

Nowa fala protestów po śmierci demonstranta

13 września 2013

Tysiące osób manifestowało przedostatniej nocy w wielu miastach Turcji. Iskłą, która wywołała nową falę protestów była śmierć 22-letniego mężczyzny w czasie poniedziałkowej demonstracji.

Ok. tysiąca osób starło się przedwczoraj z policją w anatolijskiej (azjatyckiej) części Stambułu. Służby porządkowe użyły gazu łzawiącego i armatek wodnych oraz aresztowały ok. 20 osób – donoszą lokalne media. Podobnie rozprawiono się z 2,5-tysięczną manifestacją w Izmirze. Protesty uliczne miały też miejsce w stolicy, Ankarze, oraz Mersin i Antiochii nieopodal granicy z Syrią.

To właśnie w ostatnim z tych miast w poniedziałek w czasie starć z policją zginął 22-letni Ahmet Atakan. We wszystkich wspomnianych miejscach protestujący wznosili antyrządowe hasła, oskarżając rządzącą, islamistyczną Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) o polityczne morderstwo. Winą za śmierć mężczyzny policję oskarża też rodzina zmarłego, z kolei szef MSW, Muammer Guler, odmówił uznania odpowiedzialności służb za poniedziałkowe wydarzenie.

Autor: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)